

Skutki podwyżki podatków z lat 2008-2015

13 lipca 2015

Ekipa Platformy Obywatelskiej podniosła stawkę VAT, akcyzę, składkę rentową, podatki lokalne, zlikwidowała ulgi, zamroziła progi oraz kwotę wolną. Na przestrzeni kilku ostatnich lat politycy pokroju Ewy Kopacz wielokrotnie pokazywali w jakim miejscu i jak głęboko mają interes zwykłych ludzi, którzy ich utrzymują. Okazuje się, że koszty fiskalnej paranoi PO są gigantyczne. Nieustanne podwyżki podatków oraz dorzucanie nowych obciążeń publiczno-prawnych w latach 2008-2015 kosztowało nas wszystkich dodatkowe 60 miliardów złotych!

„Przysięgam Polakom, że każdy, kto w moim rządzie zaproponuje podwyżkę podatków, zostanie osobiście przeze mnie wyrzucony” – w ten sposób Donald Tusk zachęcał Polaków w 2007 roku do głosowania na Platformę Obywatelską, partię która miała stopniowo obniżać podatki zwykłym ludziom i tym samym sprawiać, by „żyło się lepiej”. Wszyscy wiemy co było później. Platformiana ekipa zamiast obniżać podatki rozpoczęła prawdziwy festiwal ich podwyższania i dorzucania nowych obciążeń publiczno-prawnych. Rząd Tuska, później przekształcony w rząd Kopacz, nieustannie dociskał podatkową śrubę, a przez to wydrenował z portfeli obywateli dziesiątki miliardów złotych. Ale po kolei...

1. Pod koniec 2010 roku platformiana ekipa zatwierdziła ustawę podnoszącą wysokość płaconego przez Polaków podatku VAT z poziomu 7 do 8 proc. oraz z 22 do 23 proc. Wyższe stawki tego podatku miały obowiązywać od 2011 do 2013 roku. Okazało się jednak, że pod koniec 2013 roku Platforma podjęła decyzję o utrzymaniu wyższych stawek VAT na lata 2014-2016. Szacuje się, że skumulowany obywatelski koszt podwyższenia stawek podatku VAT wyniósł za lata 2011-2015 co najmniej 18 mld zł (roczny koszt to około 4 mld zł).

2. Począwszy od 2008 roku ekipa Tuska i Kopacz utrzymywała kwotę wolną od PIT, kwoty kosztów uzyskania przychodu oraz progi podatkowe na tym samym, dziś już kuriozalnie niskim, poziomie. Szacuje się, że skumulowany koszt tej operacji dla podatników za lata 2008-2015 to około 15 mld zł.

3. Pod koniec 2011 roku Platforma przyjęła ustawę podwyższającą składkę rentową dla przedsiębiorców o 2 proc. Na skutek podwyżki składka ta wzrosła z 6 proc. do 8 proc., co przełożyło się na zwiększenie wpływów do budżetu ZUS o około 6-7 miliardów zł w skali roku. Łatwo można więc wyliczyć, że podwyżka o 1/3 wysokości płaconej przez przedsiębiorców składki rentowej to koszty szacowane na około 22 mld zł (za lata 2012-2015).

4. Podwyżki akcyzy, wzrost wysokości podatków lokalnych czy likwidacja ulgi budowlanej i internetowej to kolejne 5 mld zł.

Szybki rachunek pokazuje, że niekorzystne decyzje władzy podjęte w ostatnich kilku latach przyczyniły się do opróżnienia portfeli Polaków na gigantyczną kwotę minimum 60 mld zł. Rzeczywiste koszty mogą być jednak dużo większe, bowiem nie uwzględniłam innych, mniej spektakularnych, podwyżek obciążeń publiczno-prawnych, z którymi mieliśmy do czynienia w latach 2008-2015.

Platforma na tym jednak nie poprzestaje i idzie za ciosem. W ostatni piątek posłowie tej partii zagłosowali przeciwko wprowadzeniu zasady rozstrzygania wątpliwości podatkowych na korzyść podatnika w jej pierwotnym kształcie (na szczęście zabrakło im 40 głosów, by projekt mówiący o tym, że „niedające się usunąć wątpliwości co do treści przepisów prawa podatkowego rozstrzyga się na korzyść podatnika” całkowicie odrzucić). Wygląda więc na to, że fiskalna paranoja władzy trwa w najlepsze.

Źródło: Niewygodne.info.pl